

Erdogan robi Europejczyków w konia i nie tylko

15 marca 2016

Rozmowa korespondenta rozgłośni Sputnik z doktorem Mateuszem Piskorskim, polskim politologiem i publicystą.

– W Strasburgu, gdzie obraduje Parlament Europejski panuje oburzenie: w debacie wokół wstępnego porozumienia z Turcją o zahamowaniu imigracji padają słowa: „Dajemy Turkom klucze do bram Europy”, „Erdogan robi nas w konia” i temu podobne wyrazy niezadowolenia. I ani słowa o tym, że ten właśnie Erdogan aktywnie wspiera terrorystów z Państwa Islamskiego, wsadza do więzień opozycjonistów, dławí wolność słowa w swoim kraju. Czym Pan tłumaczy tak różne podejścia zachodnich polityków do tych żywotnych problemów?

– Ja sądzę, że wielu posłów do Parlamentu Europejskiego, o czym niektórzy z nich dali ocenę tej sytuacji w czasie ostatniego posiedzenia, wielu przedstawicieli różnych sił politycznych w Europie doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że Erdogan jest źródłem kryzysu, a nie jego rozwiązaniem. Dużo środowisk i eksperckich i politycznych w Europie twierdzi, że tak naprawdę Erdogan zajmuje się dzisiaj szantażowaniem Europy, szantażowaniem Unii Europejskiej. Wiemy dobrze o kolejnej transzy środków przeznaczonej przez Unię Europejską dla Turcji na sprawy związane z tzw. uchodźcami. Wiemy też o tym, że Erdogan karmi społeczeństwo tureckie obietnicami ewentualnego przystąpienia czy zbliżenia z Unią Europejską, co w obecnych warunkach jest chyba nierealne. Wiemy też o tym, że w Unii obecne jest dosyć silne protureckie lobby, że bardzo wiele partii politycznych, wiele środowisk politycznych, w tym z Niemiec, to partie znajdujące się w swego rodzaju potrzasku związanym z tym, że mamy do czynienia z dużą społecznością turecką w tych krajach, i ta społeczność będzie wykorzystywana przez Erdogana do stawiania ultimatum, wszelkiego rodzaju

żądań, w tym żądań finansowych pod adresem Unii Europejskiej.

– Co Pan sądzi o wewnętrznej sytuacji w Turcji właśnie w tych przypadkach, o których wspomniałem?

– Bez wątplenia, w Turcji dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją na krawędzi wojny domowej, na krawędzi rozpadu państwa tureckiego. Mamy do czynienia z coraz liczniejszymi przypadkami rażącego łamania praw i standardów, dotyczących mniejszości narodowych, przede wszystkim mniejszości kurdyjskiej. A z drugiej strony, mamy sytuację, w której władze tureckie w sposób bezpośredni, nie ukrywając tego – czego dowody mieliśmy w ostatnim okresie – w czasie walk toczących się w sąsiedniej Syrii okazują pomoc terrorystom z Państwa Islamskiego, przekazują im pomoc logistyczną, sprzętową i inną. Ci terroryści realizują swoje interesy, interesy biznesowe, właśnie za pośrednictwem Turcji, przez współdziałanie tureckich polityków i biznesmanów, na co są określone dowody. Ja przypomnę, że właściwie jedyną kroplówką, jedynym krajem, który, bezpośrednio granicząc z Syrią, w aktywny sposób wspiera terrorystów z Państwa Islamskiego.

– Jak Pan widzi dalszy bieg wypadków z migrantami z Bliskiego Wschodu? Przecież problem ten jest na wokandzie polskiego Sejmu i bardzo niepokoi polską opinię publiczną.

– Z punktu widzenia Polski największym zagrożeniem jest to, że gdy kraje bałkańskie dokonają uszczelnienia i zamknięcia granic – mam na myśli Macedonię, Bułgarię w pewnej perspektywie i inne – kolejna fala migracji z Bliskiego Wschodu może przechodzić przez terytorium Ukrainy, a następnie wlewać się na terytorium Polski. W związku z tym w Polsce już w tej chwili pojawiają się głosy, mówiące o konieczności zabezpieczenia granicy polsko-ukraińskiej, w obliczu groźby otwarcia nowego korytarza napływu imigrantów do Europy, który bezpośrednio zagrozi bezpieczeństwu Polski. Ze strony polskiego establishmentu padały jeszcze niedawno zapewnienia, że Polska nie będzie uczestniczyła w systemie kwot,

narzuconych przez Unię Europejską poszczególnym krajom członkowskim, jeśli chodzi o przyjmowanie uchodźców. Niemniej jednak okazuje się, że polski rząd pod naciskiem Komisji Europejskiej idzie już na ustępstwa. Ostatnie wypowiedzi we Włoszech ministra Witolda Waszczykowskiego wskazują na to, że rząd ugnie się pod tą presją. A zatem Polska w ciągu najbliższych miesięcy zetknie się w mniejszej czy większej skali z problemami imigrantów z Bliskiego Wschodu.

Z Mateuszem Piskorskim rozmawiał Leonid Sigan

Źródło: pl.SputnikNews.com